

roku w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Łączą one wiedzę filologiczną z elementami wiedzy z zakresu archeologii, etnografii, dziejów kościoła, dziejów politycznych, historii gospodarczej i historii sztuki.

Konwersatorium *Literatura powszechna* daje z kolei możliwość skonfrontowania wybitnych dzieł z literatur słowiańskich z dorobkiem literackim Zachodu. Student dzięki nim ma okazję do porównawczego spojrzenia na procesy zachodzące w literaturach słowiańskich. Uczestnicy tych zajęć konwersatoryjnych, studenci II i III roku zaznajamiają się z teorią procesu historyczno-literackiego, problemami periodyzacji literatury. Celem nadrzędnym tak pomyślanego konwersatorium jest wyrobienie u studentów umiejętności rozpoznawania tego, co właściwe i wyjątkowe w poszczególnych literaturach słowiańskich i tego, co te literatury wniosły do kultury europejskiej, powszechnej i jakie miejsce w tej kulturze zajmują.

Sądzę, że program studiów slawistycznych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim cechuje rozmach, ale w myśl jego założeń można kształcić humanistów zdolnych do podejmowania wielorakich zadań w zmieniającej się rzeczywistości polityczno-społecznej, świadomych konieczności permanentnego kształcenia się i przygotowanych do podejmowania zadań narzuconych przez ducha czasu.

MIROŚLAWA KAWECKA

Głos w dyskusji

W ostatnim czasie dały się słyszeć, nie tylko na KUL-u opinie, iż Sekcja Slawistyki KUL powinna się zreformować, że z szerokiej sekcji o kierunku wschodniosłowiańskim powinna przekształcić się w wąski kierunek rusycystyczny. Rozlegają się głosy o względach finansowych, związanych z utrzymaniem tak dużego kierunku, a szczególnie o trudnościach kadrowych slawistów.

Polemizując z tymi opiniami, przede wszystkim chciałoby się rzec, iż pomysł przekształcenia filologii wschodniosłowiańskiej w „czysto” rusycystyczną jest z kilku względów nieporozumieniem. Po pierwsze, w obecnym okresie historycznym nastał czas, by uwzględnić bliskie sąsiedztwo z Ukrainą i Białorusią. Po drugie, w danej sytuacji politycznej na Białorusi, polskie uczelnie mają moralny obowiązek wspierać białoruski ruch demokratyczny i z tym związany ruch narodowy poprzez wspieranie nauki i kultury. Po trzecie, Lublin to miasto najbardziej na „ścianie wschodniej” predestynowane do rozwijania tych wła-

śnie trzech kierunków, tak ze względu na sąsiedztwo geograficzne, jak i przez wzgląd na historyczne związki kulturalne Lublina z tymi narodami. W Lublinie właśnie pracowało wielu twórców zapisanych w dziejach kultury Ukraińców i Polaków, jak chociażby Sebastian Klonowic, czy Józef Łobodowski.

Nawiązując do trudności kadrowych slawistów, chciałoby się podkreślić, iż slawistyka jako ośrodek dydaktyczno-naukowy istnieje zaledwie 6 lat. Większość jej kadry to ludzie młodzi, dla których praca tutaj jest w ogóle pierwszą pracą, bez doświadczenia w pracy naukowej. Jest oczywiste, iż samodzielnym pracownikiem naukowym nie zostaje się w ciągu kilku lat. Młody człowiek, aby stać się naukowcem musi okrzepnąć, nabrać właściwych nawyków, wypracować warsztat i zrozumieć swoje powołanie. To, by dało plony, wymaga czasu.

Generalnie trudności kadrowe przeżywają wszystkie polskie ukrainistyki i białorutenistyki, bowiem państwu komunistycznemu nie zależało na podtrzymywaniu tych kierunków i rozwijaniu tych dziedzin. Dlatego wykształcono mało specjalistów i dzisiaj niewielu jest w Polsce mentorów, mogących służyć pomocą młodym pracownikom, ci zaś, którzy pracują w tej dziedzinie, wybitni naukowcy, właściwie muszą jednocześnie merytorycznie podtrzymywać wiele ośrodków, co oczywiście jest bardzo obciążające czasowo. Zważywszy że w sensie organizacyjnym pierwsze lata slawistyki nie były łatwe, bez własnych pomieszczeń, bez biblioteki, to stan, jaki obecnie osiągnięto tak merytorycznie, jak i organizacyjnie właśnie, na pewno wiele rokuje na przyszłość.

MICHAŁ ŁESIÓW

Rozwój językoznawstwa slawistycznego w Lublinie

Lublin stał się w XX w. miastem dwóch uniwersytetów. W 1918 r. powołano tu niepaństwową uczelnię, która jest znana jako Katolicki Uniwersytet Lubelski (z Wydziałem Nauk Humanistycznych), w roku zaś 1944 zaczął funkcjonować Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, na którym Wydział Humanistyczny zorganizowano dopiero w 1952 r. Oba uniwersytety posiadają obecnie, oprócz filologii polskiej, również kierunki studiów dotyczące innych języków i kultur słowiańskich, a mianowicie – filologię rosyjską, ukraińską, białoruską (dodatkowo w ramach lektoratów prowadzona jest nauka języka czeskiego i bułgarskiego).

Sekcja filologii rosyjskiej powstała na UMCS w roku 1963, Sekcja filologii słowiańskiej na KUL pomyślana od razu trójdzielnie z podziałem na podsekcje